

## **PROTOKÓŁ nr 12/25**

z posiedzenia Komisji Sportu, odbytego w dniu 27 października 2025 r.  
w godz. od 10<sup>00</sup> do 11<sup>10</sup>

### **Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:**

- 1) Marek Szank - Przewodniczący Komisji
- 2) Bogdan Kuffel
- 3) Maciej Polasik
- 4) Maciej Bonna
- 5) Andrzej Plata
- 6) Radosław Kołak

### **Członkowie komisji nieobecni na posiedzeniu:**

- 1) Zdzisław Januszewski
- 2) Marcin Gruchała
- 3) Mateusz Wróblewski

**Komisja składa się z 9 członków, 3 członków komisji nieobecnych, po stwierdzeniu quorum komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.**

### **Spoza komisji w posiedzeniu uczestniczyli:**

- 1) Roman Guzelak - Dyrektor Wydziału Sportu i Współpracy z Organizacjami  
Pozarządowymi
- 2) Marzenna Osowicka - Radna Rady Miejskiej

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Marek Szank, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:

- 1) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego.
- 2) Rozpatrywanie spraw bieżących.  
*do którego nie wniesiono uwag.*

### **Ad. 1**

**Przewodniczący Marek Szank** – merytorycznie z pracą komisji związana jest właściwie jedna informacja, umieszczona w biuletynie sesyjnym na stronie 67. Dotyczy ona uchwały, która pozwalała nam przyjąć program współpracy z organizacjami pozarządowymi. Treść uchwały mamy w biuletynie. Ja skupiłem się na stronie 70 i tam w § 8 jest informacja dotycząca wysokości środków finansowych, które burmistrz proponuje przyznać na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej w roku 2026. Tegoroczna propozycja wynosi 680.000 zł. Przypominam, że w okresie prac naszej komisji było to: w roku 2024 – 616.000 zł, a w roku 2025, czyli obecnym – 650.000 zł. Poproszę o informację dyrektora wydziału – pana Romana Guzelaka. Oddaję panu głos, proszę bardzo.

– **Dyrektor Roman Guzelak** – dzień dobry państwu. Ja nie wiem specjalnie do czego się odnosić, dlatego że nastąpiło tam generalnie niewielkie zwiększenie, ale to jest coś, co jest wypracowywane przez panią skarbnik z panem burmistrzem. Tak pokrótce, jeżeli chodzi o wielkość środków. My jesteśmy na razie na etapie jak gdyby konsultowania.

**Przewodniczący Marek Szank** – ta kwota jest zwiększona dokładnie o 30.000 zł i informacja dla panów radnych – podział tych środków odbędzie się na drodze konkursu, otwarty konkurs ofert, dokładnie tak to się nazywa. I szanowni panowie, beneficjentami tegorocznego konkursu było 25 stowarzyszeń, ja sobie tak to policzyłem, w 2024 r. również, i 45 zadań zrealizowaliśmy

i realizujemy jeszcze do końca roku. Jakie było zapotrzebowanie w roku ubiegłym – pamięta pan, panie dyrektorze? Na jaką kwotę? Bo tam jest konkurs ofert.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – przyznam się szczerze, że my nie robimy takiego zestawienia na ile poszczególne stowarzyszenia wnioskuje. Natomiast no ja powiem tak – są zadania, gdzie na przykład jest 100% więcej środków oczekiwanych od stowarzyszeń, niż my mamy do dyspozycji. Tak że to jest ciężka praca komisji, żeby wyłonić tych, którzy mają otrzymać. No i oczywiście potem decyzja burmistrza o tym, że on taką decyzję podejmuje.

**Przewodniczący Marek Szank** – czy macie panowie pytanie do pana dyrektora w tym kontekście, jeżeli chodzi o pkt 1, a więc analizę materiału sesyjnego? To jest jedyna informacja, która dotyczy pracy naszej komisji. Jeżeli nie ma pytań, proponuję materiał sesyjny przyjąć do wiadomości i przejść automatycznie do pkt. 2.

**Komisja Sportu przyjęła do wiadomości:**

- projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2025 r.,
- projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2025 – 2042,
- projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice,
- projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości i wprowadzenia innych zwolnień niż określone w ustawie,
- projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę do obliczenia podatku rolnego,
- projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
- projekt uchwały w sprawie opłaty targowej,
- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych i dworca autobusowego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków oraz dworca autobusowego,
- projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Gminy Miejskiej Chojnice w 2026 roku z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,
- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie i przystąpienie do klastra energii o nazwie „Klaster Energii Chojnice”,
- projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości,
- Projekt uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie oraz sprzedaży lokalu niemieszkalnego nr 221 (garażu),
- projekt uchwały w sprawie przyznania najemcy lokalu niemieszkalnego (garażu) pierwszeństwa w jego nabyciu,
- projekt uchwały w sprawie utworzenia rodzinnego ogrodu działkowego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice.

## Ad. 2

**Przewodniczący Marek Szank** – w pkt. 2 przygotowałem na dzisiejsze nasze spotkanie temat związany ze stypendiami sportowymi, a dokładnie chciałbym ten czas, który mamy jeszcze do dyspozycji, przeznaczyć na omówienie zagadnienia dotyczącego regulaminu stypendiów sportowych i treści uchwały. Jest to uchwała Rady Miejskiej z dnia 20 listopada 2019 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad, trybu przyznawania i pozbawiania oraz rodzajów i wysokości stypendiów sportowych, nagród i wyróżnień dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe oraz trenerów prowadzących szkolenie zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym lub krajowym współzawodnictwie spor-

towym. Dla każdego z członków komisji przygotowaliśmy dzisiaj takie materiały. W związku z tym, że w trakcie ostatniego posiedzenia naszej komisji poprosiłem przedstawicieli, ponieważ w naszej komisji są przedstawiciele wszystkich klubów radnych, o szczegółową jakąś analizę i przygotowanie ewentualnych poprawek, sugestii, dotyczących zmian w tym już obowiązującym materiale, który, tak jak powiedziałem, uchwaliliśmy 20 listopada 2019 r. Szanowni panowie, to jest zmiana uchwały, która wcześniej obowiązywała, była przyjęta w 2017 r. My w 2019 r. już tę uchwałę poprawialiśmy. Dzisiaj mamy już kolejną Radę Miejską, ponieważ w trakcie wyborów dokonaliśmy zmian w Radzie Miejskiej. Zgodnie z sugestią pana Marcina Gruchały, który jest dzisiaj nieobecny, jego propozycja dotyczyła zmiany tej kwoty bazowej, która wynosi 300 zł. Zgodnie z regulaminem, który mamy w swoim posiadaniu, mamy określone stawki, które oczywiście komisja stypendialna przyznaje lub nie, i one wynoszą – wysokość stypendium w zależności od osiągniętego przez zawodnika wyniku sportowego wynosi: 300, 500, 1.000, 1.500, 2.000, 2.500, 3.000 zł brutto miesięcznie. Burmistrz Miasta Chojnice może pozbawić zawodnika stypendium na wiosek podmiotów lub z własnej inicjatywy po zasięgnięciu opinii komisji stypendialnej. Panie dyrektorze, prosiłem pana, żeby przygotował nam pan analizę, która wykaże, czy z kwoty posiadanej w budżecie na dzień dzisiejszy – kwota stypendialna to 1.120.000 zł, przypominam, że w budżecie zawarta była kwota 1.100.000, my naszą decyzją, a więc Komisji Sportu, zwiększyliśmy tę kwotę, decyzją też pana burmistrza, o kolejne 20.000, a więc w tej chwili było to 1.120.000 zł. Jaką zmianą będzie zwiększenie tej kwoty 300 zł na przykład do kwoty 500 lub 400 zł?

- **Dyrektor Roman Guzelak** – szanowni państwo, nie ma pana wnioskodawcy generalnie, jeżeli chodzi o kwotę...

**Przewodniczący Marek Szank** – to nie był wniosek, to była propozycja.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – więc nie ma pana, który proponował zwiększenie, bo chciałbym też usłyszeć, co leży u podstaw tego zwiększenia.

**Przewodniczący Marek Szank** – już wyjaśniam, panie dyrektorze, przepraszam, że wchodzę w słowo, ale podstawą była sugestia, że ta kwota 300 zł zmaterializowała się już w trakcie tych kilku lat funkcjonowania tego zapisu. Bo ten zapis 300 zł był już w trakcie wielu lat wypłacania tejże właśnie kwoty stypendialnej. Ja uważam, że kwota 300 zł, którą otrzymuje zawodnik nastoletni w ciągu 10 miesięcy, daje kwotę w wysokości 3.000 zł i jest to według mnie duża kwota, która dzisiaj, jeżeli wprowadzimy zmianę, wycofamy tę kwotę, może doprowadzić poprzez ograniczenie środków budżetowych do pozbawienia niektórych nastoletnich sportowców tego właśnie zasiłku na rozwój swoich umiejętności.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – ja to pytanie zadaję z tego względu, że jeżeli, powiedzmy, 300 zł, tak jak pan to określił, panie przewodniczący, gdzie tam się zmaterializowało, to podobnie materializuje się 500 zł, czy tak samo 3.000 zł się materializują. Dematerializują. Tak więc każda z tych kwot jest, patrząc jak gdyby na moment uchwalenia tej uchwały, czyli od roku 2019, no przez 6 lat każda z tych kwot się zdematerializowała. Ja powiem tak – to, o czym my rozmawiamy, żeby też nie mieć jakiegoś fałszywego obrazu, bo to 1.120.000 zł, to jest kwota ze stypendiami też, powiedzmy, na gry zespołowe, natomiast na stypendia indywidualne z tego mamy zdecydowanie mniejszą kwotę. I teraz ja sobie przeliczyłem na stypendiach indywidualnych, może zaczniemy od roku 2024, gdybyśmy my w roku 2024 podjęli decyzję o tym, że nie ma 300 zł, a jest 500 zł jako stypendium najniższe, kosztowałoby to budżet 16.800 zł w skali całego roku. 16.800 zł. Natomiast w roku 2025 byłoby to 15.200. Dodanie tych 200 zł do tych najniższych stypendiów, które zostały przyznane. Co to oznacza? To oznacza, że albo byśmy komuś nie dali stypendium, albo byśmy postępowali tak, jak było to postępowanie choćby w roku 2025, gdzie pan przewodniczący był też przecież oburzony tym, że Lech Stoltman nie dostał 3.000 zł, a dostał 2.000 zł. Alicja Dampc, która do-

stała w pierwszym półroczu 2.000 zł, mogłaby pewnie dostać 3.000 zł, gdyby tych środków było więcej. Teraz biorąc to 15.200 zł w roku 2025, to po prostu by się komuś albo nie przyznało, albo by się zmniejszyły te stypendia, które są najwyższe. Więc to jest oczywiście decyzja państwa, państwo decydujecie o kształcie tego regulaminu. Natomiast ja powiem tak z doświadczenia, bo chciałbym też zwrócić uwagę na jedną rzecz, bo to jest z doświadczenia rozmów z przedstawicielami poszczególnych klubów, stowarzyszeń, jeżeli chodzi o te stypendia indywidualne, to trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że w § 3 jest zapis – stypendium może być przyznane. Ja często się spotykam z czymś takim, że nawet szefowie na przykład, nie wiem, Chojnickiego Klubu Żeglarskiego czy Boxing Teamu nie mówią tego tym młodym ludziom, że to nie jest tak, że burmistrz musi dać. Może. I to jest decyzja burmistrza o tym, czy on to stypendium przyzna, czy go nie przyzna. I przyzna takie stypendium, jakie będzie miał na środki. Więc stąd też była ta akcja pod koniec tego roku, kiedy zwiększaliście państwo kwotę stypendialną o 20.000 zł, bo gdyby nie, to byłby problem, żeby co niektórych tych zawodników w jakiś tam sposób nagrodzić.

**Przewodniczący Marek Szank** – szanowni państwo, chciałbym zauważyć, że my z panem dyrektorem, przed tym dzisiejszym naszym posiedzeniem, odbyliśmy trzy spotkania w tym temacie i jesteśmy zgodni co do tego, że ten regulamin i ta uchwała, którą przyjmowaliśmy w roku 2019, służy tym sportowcom, ona wypełnia swoje zadania, między innymi dlatego, że podział tych środków odbywa się, tego pan dyrektor nie powiedział, w konsultacji z trenerami i z zarządami klubów. To nie jest decyzja, która wynika z uzgodnienia pana dyrektora, czy pracowników wydziału z burmistrzem, ale dzieje się tak po konsultacji z trenerami, opiekunami tych zawodników i zarządami klubów. A więc ma to przełożenie, jest takim bezpiecznikiem zapewniającym wiarygodność co do tego, że te osoby zasługują, czy powinny być dofinansowane, aby móc się rozwijać.

Pan Bogdan Kuffel. Proszę bardzo, panie Bogdanie.

- **Radny Bogdan Kuffel** – panie przewodniczący, szanowni panowie, wszyscy mamy przed nosem tę uchwałę Rady Miejskiej z 28 września 2020 r. Odsyłam wszystkich do § 3. Tam jest tak dziwnie zawarte, bo jest jedynka, dwójka, trójka i pojawia się znowu dwójka i ona brzmi – podstawowym kryterium przyznawania stypendium jest osiągnięty wynik sportowy. A więc żebyśmy my nie zrobili, poprzez tego różnego rodzaju przymiarki, demotywacji odnośnie osiągnięcia sportowego. Tu słusznie mówi pan przewodniczący i pan dyrektor, że no nie mamy pieniędzy. Chciałoby się więcej, ale z drugiej strony te 300 zł w skali roku powoduje zupełnie inną sytuację. My tu mówimy, o czym wspomniał przewodniczący Andrzej Plata, mówimy o młodych sportowcach, a więc to summa summarum, no to albo dajmy wtedy wybitnym, pytanie co to znaczy wybitny, jeżeli to jest zawarte... Ale mówię jeszcze raz, proszę tutaj... albo tu jest błąd jakiś cyfrowy, ta dwójka się pojawiła niemającego żadnego logicznego uzasadnienia. Podstawowym kryterium przyznawania stypendium jest osiągnięty wynik sportowy. Jeżeli to się zawiera w regulaminie, no to nie wiem, tutaj pan dyrektor mówi – trzeba komuś zabrać, żeby komuś dać. To nie ma tych środków więcej, żeby wszystkich oczywiście nagrodzić. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Szank** – pan dyrektor Roman Guzelak.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – ja chciałbym tylko, szanowni państwo, dodać jedną rzecz, bo, tak jak powiedziałem, o tym, że to stypendium może być przyznane, że to nie jest coś, co burmistrza zobowiązuje do czegośkolwiek. On może to stypendium przyznać. I druga sprawa też niezwykle istotna – to państwo radni jesteście niezwykle hojni, jeżeli chodzi o kwestię tej pomocy stypendialnej, tak to nazwijmy, dlatego że wkoło samorządy i czy to mniejsze, typu Brusy, Czersk, Człuchów, czy gmina wiejska, ale również te samorządy porównywalne, typu Starogard Gdański na przykład, czy też Malbork, czy Sępólno Krajeńskie, Tuchola itd., nikt tych stypendiów nie ma. My jesteśmy na tej mapie tutaj, jeżeli chodzi o tę część naszego wo-

jewództwa i województwa sąsiedniego, mówię o kujawsko-pomorskim, wyjątkiem. Dlatego cieszymy się z tego, co jest i generalnie no moja prośba – nie psujmy tego. Bo znajdziemy się potem w sytuacji takiej, że komisja stypendialna łącznie z panem burmistrzem stoi przed takim dylematem – dobrze, to teraz damy na przykład trzem młodym zawodnikom po 500 zł albo sześciu po 500 zł, a nie po 300 i nie dajemy na przykład naprawdę wybitnemu sportowcowi powiedzmy 2.500 czy 3.000 zł. No bo z czegoś trzeba to zdjąć, bo na to miasta też nie stać. To tyle.

**Przewodniczący Marek Szank** – pan Andrzej Plata, proszę.

- **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, szanowni państwo, panie dyrektorze, dla mnie ten temat, jeśli chodzi o regulamin tego programu stypendialnego, nie jest nowy i przypominam sobie go tylko, bo już jakiś czas jako stowarzyszenie Bokser Chojnice nie przystępuję do tego programu, ale to właśnie przede wszystkim z pobudek lojalnościowych i uczciwości. Bo jest tu zapisane, że w sporcie indywidualnym za I do VI miejsca igrzysk olimpijskich, I – III miejsce mistrzostwa seniorów, juniorów, młodzików, ogólnopolską olimpiadę młodzieży, zawodników niepełnosprawnych itd., itd. To jest też do tego... ten regulamin przestrzegać i trzeba do niego podchodzić poważnie. Też tu są punkty, które są dla mnie jasne, ja je rozumiem i tylko powinny być przestrzegane. Jest § 3 pkt 1 – są mieszkańcami Gminy Miejskiej Chojnice lub reprezentują barwy klubu sportowego, którego siedzibą jest Gmina Miejska Chojnice, w tym Chojnicki Klub Żeglarski z siedzibą w Charzykowach, Gmina Chojnice. Posiadają licencję polskiego związku sportowego. Polskiego związku sportowego – Polskiego Związku Piłki Nożnej, Polskiego Związku Piłki Siatkarskiej, Polskiego Związku Bokserskiego, lekkiej atletyki. Nie jakichś tam tworów nie wiadomo skąd, jakichś grup zawodowych i innych. To jest dla mnie jasne. Najważniejszą i najjaśniejszą sprawą, o której wszyscy wiemy i sobie zdajemy z tego sprawę, jest § 7 pkt 1 – stypendia przyznaje Burmistrz Miasta Chojnice z własnej inicjatywy lub na wniosek podmiotów określonych w § 6 ust. 1, po zasięgnięciu opinii komisji stypendialnej. Opinia komisji nie ma charakteru wiążącego dla burmistrza. Nie mamy możliwości zmienić tego punktu, więc dla mnie jest rozmowa bezzasadna. Gdyby był tu zapis taki, że podejmuje Komisja Sportu decyzję, no to byśmy mogli sobie tutaj dywagować, ale dla mnie to jest niezrozumiałe. A jeśli chodzi o te stawki w pkt. 10, o te 300 zł, jak najbardziej zasadne jest dla mnie to, ponieważ uczestniczą tutaj, jeśli chodzi o olimpiady młodzieży, mistrzostwa Polski młodzików i inne, dzieciaki, które stawiają pierwsze kroki na arenie sportowej, albo stawiają te kroki, są licealistami, czy się uczą. 300 zł to nie jest mało miesięcznie kieszonkowego. Znam takich, którzy nie dostają ani grosza, albo są na minusie wręcz. Tak się składa, że akurat trenuję boks i od lat już jestem trenerem, szkoleniowcem akurat dyscypliny, która może nie jest akademicką dyscypliną sportu i do nas przychodzą dzieciaki, dla których nawet 20 zł jest dużo, a gdybym od nich teraz żądał 50 zł składki czasami, to to całkowicie im... By nie trenowali, po prostu skończyli by z tym sportem. Tak że jak najbardziej dla mnie ta kwota jest adekwatna. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Szank** – pan Bogdan Kuffel.

- **Radny Bogdan Kuffel** – panie przewodniczący, to proszę do porządku, żeby uporządkować ten zapis w § 3. Ta dwójka powtórzona...

**Przewodniczący Marek Szank** – ale zapis jest prawidłowy. To jest ust. 2.

- **Radny Bogdan Kuffel** – no to pytam się jeszcze raz. Jeżeli w tym momencie powiedział pan dyrektor, że burmistrz może przyznać, no to stoimy w rozkroku z tym, co jest w pkt. 2, jest wyraźnie powiedziane – podstawowym kryterium przyznawania stypendium jest osiągnięty wynik sportowy. Jeżeli spełnia, o czym mówił dyrektor i Andrzej Plata, że tutaj ma tę licencję, spełnia wymogi formalne, to nie może być taka sytuacja, i tu się zgadzam z Andrzejem

w całej konsekwencji, traktujemy ten regulamin poważnie, w sposób ewidentny, adekwatny. Ale jak komuś nie przyznamy, panie dyrektorze, to w tym momencie otwieramy puszkę Pandory i będą jaja jak berety, jeżeli on spełnia funkcje formalne. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Szank** – ja jeszcze raz powtórzę. Ta nagroda, to wsparcie, to docenienie umiejętności jest właśnie poprzez wykazanie osiągniętego wyniku. Jeżeli trener i władze klubowe składają wniosek, a na tym wniosku, panie Bogdanie, nie ma na przykład zawodnika x, ponieważ w tym roku nie uzyskał zaplanowanego wyniku, ale ten zawodnik nadal rokuje nadzieję na to, że będzie się rozwijał... Proszę posłuchać co ja mówię, bo my te przypadki już też analizowaliśmy, dlatego wracam do tego. Wyobraźmy sobie sytuację, że zawodnik jadący na mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce jest przygotowany, uzyskał nominację, bo finał tych mistrzostw Polski to jest ciąg zdarzeń, tak jak w boksie, eliminacje i już te walki finałowe, a on w momencie startu doznaje kontuzji i w biegu finałowym nie kończy tych zawodów, czy uważa pan, że powinniśmy go pozbawić tego stypendium? Nie. Uważam, że nie. Dlatego wprowadziliśmy tego rodzaju możliwość, aby tych zawodników, którzy rozwijają się i rokują, na wniosek trenerów i zarządu klubu w rozmowach z wydziałem, z panem burmistrzem, również promować, a więc dawać im taką możliwość, że stypendium otrzymują. A sam wynik sportowy tutaj jest nam pomocny do tego, żeby niejako zaszeregować w tychże właśnie widełkach, które są tam pokazane – 300, 500, 1.000, 1.500, 2.000. Ale też musimy bazować na tym, jakie mamy możliwości finansowe. Wszystko to, o czym mówi państwu tutaj pan Roman Guzelak, który od roku jest dyrektorem wydziału, myśmy przeszli już przez parę lat funkcjonowania tego regulaminu. Ja uważam, że on jest dobry, mimo tego że ostatnio radny Maciej Bonna użył sformułowania, że powinien zawierać pewne poprawki, i nie mówię, że nie, dlatego rozmawiamy na ten temat, bo w styczniu obiecałem państwu, że na koniec roku zajmiemy się tym tematem. Ja uważam, że z tego zapisu powinniśmy być zadowoleni. Nie powiem, że dumni, ale wiele osób nam tego zazdrości. Mało tego, zazdroszczą nam trzech furtek i możliwości finansowania, wsparcia finansowego klubów i stowarzyszeń. Przypominam, że są to: granty, o których dzisiaj wspomniał pan dyrektor, ta kwota 680.000 zł, następnie dofinansowanie klubów, stowarzyszeń i sportowców – to jest kwota na wsparcie, ja to tak kolokwialnie nazywam promocją miasta przez sport, i trzecia – stypendia sportowe. Wypracowaliśmy taki model, który dobrze funkcjonuje. Pan dyrektor dzisiaj użył sformułowania – nie psujmy tego. I chciałbym, żebyśmy tego nie psuli. Ja mam pełne zaufanie przede wszystkim do komisji, bo nauczyłem się tego. Komisja, która przyznaje te środki finansowe w uzgodnieniu, w porozumieniu z trenerami, robi to dobrze, bo uczestniczą w tym trenerzy i uczestniczą w tym zarządy klubów. Tu nie ma przypadku, jest tylko kwestia tego, jakimi środkami dysponujemy i jakie środki przekażemy na to, aby te stypendia były przyznawane. Uważam, że ten zapis, którym dysponujemy, ten regulamin, którym dysponujemy, powinniśmy utrzymać w mocy i takie jest moje stanowisko na dzień dzisiejszy. Jeżeli macie panowie i pani Marzenna Osowicka, która jest też gościem dzisiejszego spotkania, inne zdanie, to jeszcze może króciutko... Pan Maciej Polasik.

- **Radny Maciej Polasik** – ja chciałem powiedzieć, że tu nie widzę żadnej wewnętrznej sprzeczności w tych dwóch zapisach, o których jest mowa, ponieważ podstawowym kryterium jest wynik sportowy, ale nie jedynym. Może być na przykład zawodnik, który będzie mistrzem olimpijskim, ale na przykład w czasie hymnu Polski będzie trzymał ręce w kieszeni, będzie się na przykład źle zachowywał i z tych przyczyn można mu nie przyznać, mimo że spełnia...

**Przewodniczący Marek Szank** – to też tu jest zawarte.

- **Radny Maciej Polasik** – nie. Tam jest zawarte, że może odebrać, a nie, że może nie przyznać z innych względów.

- **Radny Andrzej Plata** – tu nie ma napisane czy może, czy nie może, tylko po prostu chce. To jest taki zapis...
- **Radny Maciej Polasik** – masz wynik sportowy, ale to nie jest jedyne kryterium. Ja to tak rozumiem, że jeszcze oprócz tego trzeba coś...

**Przewodniczący Marek Szank** – dokładnie tak to przedstawiłem. Pan przewodniczący Bogdan Kuffel, proszę bardzo.

- **Radny Bogdan Kuffel** – nie chcę polemizować, ale dla mnie, jestem zero-jedynkowy, tutaj jest wyraźnie napisane, może ja się mylę jako humanista – podstawowym kryterium. Zgadza się ze słowami Macieja, nie ma sprzeczności, wytłumaczył mi to precyzyjnie. Ale jeżeli chodzi o te kontuzje, to doprecyzujmy to w uchwale, że kontuzja czy takie inne elementy, żeby to było jasno, literalnie. Bo wtedy te różne interpretacje powodują różnego rodzaju zamęt. Dla mnie słowo „rokuje wynik” nie jest żadnym słowem. Tak jak przypominam zero-jedynkowe, mamy w tym roku 750-lecie miasta Chojnice. Nie mamy dowodu podstawowego, bazujemy na źródłach okołochojnickich i stąd przyjęliśmy taką, a nie inną rocznicę obchodzenia miasta Chojnice. Nie neguję. Mówię, jeżeli mówimy o tych kontuzjach, to doprecyzujmy gdzieś tam, że kontuzja w tym momencie... Bo dla mnie „rokuje” to różne, może prowadzić niemoralne życie, może wpaść w alkoholizm, może mieć jakąś chorobę. Nie wiem, to jest... Ale doprecyzujmy to. Wytłumaczył mi Maciej jednoznacznie, że to nie jest podstawowe kryterium, ale mówię, wynik sportowy, i tutaj, jak powiedziałem wcześniej, reasumując, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą. Ja uważam, że to, co poruszył radny Marcin Gruchała, 300 zł to nie są wcale tak małe pieniądze, a więc w tym momencie... I cieszymy się, to co powiedział dyrektor Guzelak, że mamy te pieniądze, inne gminy aż takie hojne oczywiście nie są. No i tyle w temacie.
- **Radny Andrzej Plata** – regulamin, moim zdaniem, ja podtrzymuję swoje zdanie, jest zupełny i praktycznie rzecz biorąc nie wymaga dla mnie zmian, tylko aby go egzekwować. I też tu jeszcze po raz kolejny podkreślam, że jest § 7, gdzie jest napisane, że dysponuje tą pulą pan burmistrz. Też podczas posiedzenia Komisji ds. Społecznych rozmawialiśmy na temat podnoszenia podatków w mieście Chojnice o 4%. I teraz warto by było się spojrzeć na stronę finansową i skąd brać te pieniądze na te stypendia, na te nagrody, na te granty itd. Szanowni państwo, okazuje się, że te 4%, które zostaną podniesione, będą skutkowały w budżecie na plus 900 tys. ponad. Jeśli chodzi o program grantowy, ile wydajemy w zeszłym roku, w 2024?
- **Dyrektor Roman Guzelak** – podnieśliśmy o 30.000 zł, jeżeli chodzi o sport.
- **Radny Andrzej Plata** – a ile było na 2025? Ile zostało przeznaczone?

**Przewodniczący Marek Szank** – 680.000 zł.

- **Radny Andrzej Plata** – szanowni państwo, koszty utrzymania pracowników, koszty całego działania Urzędu Miejskiego, wszystkich jednostek, które z nim współpracują, koszty utrzymania miejsc sportu, co się okazuje teraz w ostatnim czasie jednak mimo wszystko, są bardzo drogie. Po incydencie podczas Boxing Show wylania smrodliwej jakiejś substancji okazuje się, że teraz sala praktycznie jest nie do użytkowania. Też jestem zaniepokojony, wyrażam troskę, ponieważ będę też korzystał z obiektu miejskiego, Gminy Miejskiej Chojnice, widowiskowej hali sportowej i nie wiem, czy ją przeprowadzę, czy mi się uczestnicy nie wyniosą, ponieważ śmierdzi. Ale jeśli chodzi o program stypendialny, jest dla mnie słuszny, a zastanowić powinniśmy się bardziej skąd te pieniądze teraz wziąć na to, żeby ten program prze-

prowadzić. Koszty są coraz większe, mogą państwu powiedzieć, są ogromne, jeśli chodzi o utrzymanie pracowników, miejsc pracy, hal, stadionu itd. Dzięki.

**Przewodniczący Marek Szank** – pan dyrektor Roman Guzelak.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – ja chciałbym tylko się odnieść, o czym mówił pan radny Bogdan Kuffel, ten wynik sportowy daje komisji stypendialnej określoną ilość osób, które są uprawnione do tego, że mogą z tego stypendium skorzystać. I komisja patrzy na te wyniki i rekomenduje panu burmistrzowi określone osoby. Oczywiście też komisja, o czym mówił pan przewodniczący Szank, też rozmawia z szefami poszczególnych stowarzyszeń, klubów, żeby dokonać tego wyboru. I może się zdarzyć sytuacja taka, że na przykład mamy z danego klubu zgłoszonych 15 zawodników, którzy osiągnęli wynik, czyli generalnie mogliby z tego stypendium skorzystać, a trzeba dokonać takiego wyboru – a kto ewentualnie z tych zawodników, którzy spełnili, bo mają wynik sportowy, zostałby pominięty przez pana burmistrza, jeżeli chodzi...

*[wypowiedź radnego Bogdana Kuffla poza mikrofonem]*

- **Dyrektor Roman Guzelak** – no więc może się tak zdarzyć, że wielkość środków po prostu nie pozwala, bo gdybyśmy my mieli przyznać wszystkim tym, którzy osiągnęli wynik sportowy, to nas z tych pieniędzy, które my mamy tutaj, absolutnie na to nie stać.

**Przewodniczący Marek Szank** – ja pozwolę sobie przeczytać tego rodzaju informację, którą przygotowałem, żebyśmy mieli jasny obraz. Sportowcy indywidualni, którzy pobierają stypendia – pierwsza tura: 16 osób razy 300 zł, 16 osób razy 500 zł. 16 zawodników, którzy pobierają te 500 zł, to daje kwotę 8.000, 16 osób, które pobierają kwotę 300 zł, to jest 4.800 zł miesięcznie. W drugiej turze: 11 osób pobiera 500 zł, co daje 5.500 miesięcznie, 8 osób pobiera 1.000 zł, co daje 8.000 zł miesięcznie. I teraz, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że to jest łącznie tak: 20 stypendystów MKS Chojniczanka, 14 stypendystów Red Devils, 12 stypendystów ChKŻ, przy czym w drugiej turze to już było 20, 10 stypendystów Boxing Team, w drugiej turze 13, 1 paraolimpijczyk, 1 kajakarka, 1 siatkarka i 3 zawodników, w drugiej turze 2, kajakarka, siatkarka. Też wprowadziliśmy taki zapis, że jest to mieszkaniec naszego miasta, ale uprawiający daną dyscyplinę sportu w mieście x, ponieważ w naszym mieście nie ma takich możliwości. I też z takiego zapisu korzystają dwie osoby. Były trzy, bo była Julia Olszewska i jej brat, na razie w tej chwili pozostaje Julia Olszewska, medalistka mistrzostw Europy i mistrzostw świata, a teraz dochodzi jeszcze Zośka Ejsmont – siatkarka. A więc to spektrum nam się rozszerzyło, paraolimpijczyk, wiadomo, nasz multimedalista – Lech Stoltman. Aby nie przedłużać tego, ja uważam, że w dalszym ciągu powinniśmy nad tym pracować. Jeżeli znajdą się propozycje, sugestie, dotyczące zmiany, ulepszenia, poprawienia, powinniśmy się tym zająć. Ja obiecałem państwu, że tym tematem zajmiemy się i aby móc ze swobodą i z powagą podejść do tego tematu, uważam, że te stypendia, które będziemy wypłacali w roku 2026, powinniśmy nadal przekazywać zgodnie z tym regulaminem, który do tej pory obowiązuje.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – ale temat pojawił się też stypendialny i między innym nieobecny dzisiaj pan radny Zdzisław Januszewski wspólnie razem z panem radnym Kamilem Kaczmarkiem mówili o kwestii wypłacania stypendiów i wskazywali jako sposób na wypłacanie stypendiów, oczywiście jest to zapisane tutaj w regulaminie, że to wypłacanie może odbywać się na zasadzie wpłaty na konto albo bezpośrednio, natomiast im bardziej chodziło o to, żeby tych wypłat dokonywał Urząd Miejski bezpośrednio, jeżeli chodzi o zawodników. Więc ja powiem tak. Konsultowałem ten temat i tutaj z naszą księgowością, jak również z panią skarbnik, z panią mecenas Rogińską i powiem tak, że to wymagałoby stworzenia dodatkowego etatu do wypłacania tych stypendiów tutaj w ratuszu. Więc można sobie policzyć, ile dzisiaj kosztuje jeden etat i powiem krótko – z czegoś trzeba to wziąć. Więc jeżeli mamy

to wziąć z tych środków, które są niewystarczające na stypendia, no to chyba szkoda byłoby. To oczywiście jest decyzja państwa, rady, natomiast my tego zupełnie nie widzimy. Mówię tutaj o urzędzie.

**Przewodniczący Marek Szank** – ja zabiorę głos w tej sprawie, ponieważ już wcześniej, w trakcie naszego spotkania, pan prezes Red Devils sugerował takie rozwiązanie, ale chciałbym przypomnieć państwu, że ten temat pojawiał się już – tutaj kieruję te słowa do koleżanki Marzenny – jeszcze w latach 2016/17. Wtedy myśmy się tym zajmowali w trakcie posiedzeń komisyjnych i już wówczas pani skarbnik przekazała taką informację, którą dzisiaj przekazał nam pan dyrektor. Myśmy też na ten temat rozmawiali. Ale, szanowni państwo, klub ma możliwość przekazania środków finansowych na konto zawodnikowi. Tutaj dochodziło do takich sytuacji, że mieliśmy takie głosy, że ktoś otrzymał lub nie otrzymał...

– **Dyrektor Roman Guzelak** – tylko rozmawiamy o plotkach, panie przewodniczący.

**Przewodniczący Marek Szank** – nie. Nie rozmawiamy o plotkach. Mówimy o tym, że klub ma możliwości przekazania środków finansowych na konto.

– **Dyrektor Roman Guzelak** – panie przewodniczący, mi chodzi generalnie o to, że w momencie, kiedy mówimy, że załóżmy dany zawodnik środków nie otrzymał, czy powiedzmy, nie wiem, czy otrzymał mniej, to rozmawiamy tylko i wyłącznie o plotkach, dlatego że my otrzymujemy z klubu potwierdzenie, że pan Iksiński, pan Igrkowski w miesiącu takim i takim kwituje odbiór kwoty takiej i takiej. Z podpisem, dokładnie tak.

– **Radny Andrzej Plata** – w tym obszarze, z tego co się orientuję, jest przelew zamiast podpisu, czyli jeśli został przelew dokonany na dane konto danego beneficjenta, no to jest równoznaczne z jego podpisem. Tak jest?

– **Dyrektor Roman Guzelak** – ale jest wtedy załączane potwierdzenie wpłaty.

– **Radny Andrzej Plata** – dla mnie jest to jak najbardziej transparentne, że to są przelewy na konto, nie do ręki. A zobowiązany jest klub przekazać przelewem? Może gotówkowo?

– **Dyrektor Roman Guzelak** – albo gotówka, albo przelew. Tak jest to zapisane.

– **Radny Andrzej Plata** – a powinno być zmienione – tylko przelewem.

**Przewodniczący Marek Szank** – tak jak państwu już powiedziałem, naprawdę będzie to tworzyło pewne...Dobrze tu wyjaśnił pan dyrektor...

– **Radny Andrzej Plata** – dla klubu? Przelew i koniec, kropka. Nie jakaś gotówka, kasa z ręki do ręki. No to musi mieć konto, jak chce mieć stypendium. Jak nie ma konta, to trudno. Konto rodziców...

**Przewodniczący Marek Szank** – posłuchajcie, ja chcę dotknąć pewnej sprawy, bardzo ważnego pewnego takiego aspektu, no zaufania publicznego. My w tej chwili zaczynamy rozmawiać nad uczciwością. No na miły Bóg, uważam, że jeżeli jest...

– **Radny Bogdan Kuffel** – w takich żyjemy czasach.

**Przewodniczący Marek Szank** – ja jestem przewodniczącym komisji, byłem trenerem, byłem zawodnikiem i sport uczy pewnych zachowań, które też są z etyką związane, tak? Ja zawsze miałem zaufanie do ludzi, którzy kierują klubem, którzy otrzymują pieniądze publiczne po to, żeby te pieniądze publiczne, które my jako Rada Miejska przyznajemy, uczciwie przekazywać

do sportowców. Jeżeli dochodzi do sytuacji, która jest trudną, niekomfortową bardzo, bo ktoś ma pewne zastrzeżenia z zawodników, co do formy przekazania tych środków albo do tego, że na przykład tych środków nie pobrał, to ma możliwości prawne albo informowania odpowiedniego źródła, jakim jest w tym wypadku wydział sportu, że coś zostało zrobione źle. Ale jeżeli dyrektor wydziału otrzymuje, tak jak przed chwilą nam powiedział, ja też to widziałem, otrzymuje materiał z podpisem, z informacją, no to zaczynamy wtedy się zastanawiać, kto tu mówi prawdę, kto mówi nieprawdy. I zaczynamy się bawić w śledczych, prowadzimy dochodzenie. W tym toku zdarzeń, które nastąpiły ostatnio, nawet w rozmowie poruszaliśmy ten temat i uważam, że ta kwestia zaufania jest najważniejszą z tych, które my w tej chwili tutaj podnosimy. My opracowaliśmy regulamin, my jako Rada Miejska przekazujemy pieniądze, a zaczynamy zastanawiać się na tym, czy te osoby, które te pieniądze otrzymują, są uczciwe.

Pan Andrzej Plata, proszę bardzo.

- **Radny Andrzej Plata** – pierwszą zasadą zaufania jest kontrolą. Jeśli chcemy komuś ufać, nie ma sprawy. Dla mnie przede wszystkim jest zasada transparentności. Nie jestem w stanie udowodnić, jeśli dostanę listę podpisów, te czasy już minęły, że... Dla mnie każdy powinien mieć konto, albo przedstawiciel tej osoby, która występuje o stypendium, powinien mieć konto, pieniążki powinny być przelane i to powinno być poza jakimikolwiek kryteriami zaufania, ufności itd. Żyjemy w XXI wieku. Znamy – jeśli możesz liczyć, licz na siebie. Ale tak czy inaczej, dla mnie jak najbardziej powinno być zapisane – tylko i wyłącznie przelew, albo przez osobę reprezentującą tę osobę. Ale jeśli to ma być gotówkowo, to kto ma te pieniądze brać? Trener? I wypłaca potem chłopakowi w kopercie i on się podpisuje? Jeśli chodzi o wydział, ja nie mam pretensji, to jest sprawa jasna. Ale dla mnie, jeśli chodzi o transparentność i o rzetelność, powinno być tak.

**Przewodniczący Marek Szank** – uporządkujmy, bo to może doprowadzić do zmiany regulaminu. Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – całkowicie podzielam zdanie Andrzeja. To musi być faktycznie w jakiś sposób ustalone. Przejrzystość całkowita, jakaś taka jasność, która nie będzie stwarzała pola do jakichkolwiek nadużyć. Pan dyrektor mówi, że to są plotki. No nie są plotki. Dowiadujemy się pokątnie, ludzie są rozczarowani, a nie mają odwagi po prostu mówić otwarcie o takich sprawach. Dlatego rzeczywiście to, co zaproponowano, aby były tylko przelewy, to jest najrozsądniejsze wyjście moim zdaniem. Dziękuję.
- **Dyrektor Roman Guzelak** – jeżeli pani radna ma wiedzę, posiada dowody, że jest inaczej niż ja mówię, to należy sprawę skierować do prokuratury. Podczas spotkania, które się odbyło u nas w wydziale, a było kontrolą Komisji Rewizyjnej i dotyczyło grantów, pan radny Kaczmarek powiedział, że sprawę skieruje. Minęły dwa tygodnie i nikt nic nie zrobił w tej kwestii. Więc jeżeli pani mówi, że ma pani dowody przestępstwa...
- **Radna Marzenna Osowicka** – ależ nie mówię, że mam dowody. No co za bzdura.
- **Dyrektor Roman Guzelak** – ale ja przepraszam, no przynajmniej to słyszałem, że pani wątpi w to, że ci ludzie, którzy tam się podpisali, odebrali pieniądze.
- **Radna Marzenna Osowicka** – wątpię w to, bo dochodzą głosy, że rzeczywiście ludzie są rozczarowani. Nie mam dowodów. Jakbym miała dowody, zgłosiłabym jako obywatel. Ale co, zawsze są dowody w sprawie?

*[wypowiedzi radnych poza mikrofonem]*

**Przewodniczący Marek Szank** – szanowni państwo, sprawa została wyjaśniona przez pana dyrektora wydziału, który dysponuje dowodami, które uwierzytelniają pobrane środki finansowe. Pan Andrzej Plata przed chwilą powiedział, że to ważna rzecz – kontrola. A więc wydział stanął na wysokości zadania i przeprowadził kontrolę. Z posiadanych przeze mnie wiadomości, wydział sportu czy wydział finansowy bardzo często przeprowadza tego rodzaju...

– **Dyrektor Roman Guzelak** – Wydział Kontroli Wewnętrznej.

**Przewodniczący Marek Szank** – tak. A więc jest kontrola wydawanych środków finansowych. Była co prawda tutaj pewna niezgodność, w kwietniu myśmy o tym rozmawiali, bo pan Kaczmarek też w kwietniu, w trakcie spotkania z prezesem Red Devils o tym mówił, ale mam przy sobie...

– **Radna Marzenna Osowicka** – zanim się rozliczyli dostali następną transzę. No ej. Nazwijmy po imieniu. Więc nie było w porządku.

**Przewodniczący Marek Szank** – mam przy sobie wnioski o przyznanie stypendium sportowego i tu na dole jest zapis: status prawny organizacji, data, dane osobowe zawodnika, wypełnić w przypadku dyscyplin... I pkt 7 – nazwa banku i numer konta bankowego. Jeżeli we wniosku, w załączniku o przyznanie stypendium jest taka możliwość, to widocznie taka możliwość jest. Ja stypendium sportowego nie otrzymuję jako trener, ale w momencie, kiedy podpisałem umowę o pracę zastrzegłem sobie, aby klub wypłacał mi należne środki finansowe na konto. I klub te środki wpłacał lub nie. Ale mam przynajmniej wtedy dokładny zapis w postaci przelewu, czy te środki do mnie dotarły, czy też nie. Ale, jeszcze raz powtarzam, podpis zawodnika złożony na liście odbioru środków finansowych jest dokumentem, który musi respektować pan dyrektor wydziału. I tu w tym kontekście patrząc na to, czy kontrola przekazała takie lub inne wnioski, pan dyrektor mówi na podstawie przeprowadzonych kontroli, tak? Mamy tutaj słowo przeciwko słowu.

Pan Andrzej Plata.

– **Radny Andrzej Plata** – to znaczy ja chciałbym jeszcze raz nawiązać do tego, co już było powiedziane tutaj. § 7 jeszcze raz – stypendia przyznaje Burmistrz Miasta Chojnice z własnej inicjatywy lub na wniosek podmiotów określonych w § 6 ust. 1, po zasięgnięciu opinii komisji stypendialnej. Opinia komisji nie ma charakteru wiążącego dla burmistrza. Dla mnie jest oczywiste, że o przebiegu dzisiejszego posiedzenia komisji powinien zostać poinformowany dokładnie pan burmistrz, pan burmistrz powinien podjąć decyzję, czy ma być egzekwowane wypłacanie na konto, czy do ręki, czy we wniosku zapisany jest numer konta itd., żeby ta sprawa została uregulowana. To jest władza wykonawcza. Jak teoria mówi, my jesteśmy radnymi i tylko radzimy, jesteśmy ciałem opiniodawczym w jakiś sposób, ale nie jesteśmy tutaj władzą wykonawczą. Tak że dla mnie to jest jak najbardziej oczywiste i regulaminów przestrzegajmy. A to, co pani Marzenna powiedziała, ja się podpisuję. Wątpliwości to jest zasada ludzkości. Gdyby nie wątpliwości, byśmy nie istnieli.

– **Radny Radosław Kołak** – tutaj słuchając wszystkich myślę, że jeszcze miesza bardziej niż... Miesza, bo właściwie wszystko mamy. Tutaj pan przewodniczący przeczytał, że składając wniosek o stypendium jest – czy chce na konto, czy chce w gotówce. Wydaje mi się, że przyznajemy stypendium osobom wybranym, nie jakimś z ulicy, że więc jest to osoba gdzieś tam powiedzmy intelektualna, że może podjąć decyzję, jak chce otrzymać te pieniądze, tak? Miałem pytanie do pana dyrektora, czy ktoś zgłosił się, że nie otrzymał pieniędzy. No już było, że nie było osoby. No to moim zdaniem, jeżeli mi pracodawca nie daje pieniędzy, to zgłaszam taką sprawę komuś, a nie przez pół roku nie dostaję pieniędzy i daję podpis, że dostałem pieniądze. Jest to osoba, moim zdaniem, troszkę też niekompetentna. Więc moim zdaniem jest jakby wszystko wyjaśnione i osoba sama we wniosku daje, czy chce gotów-

kowo, czy chce przelewem. A jeżeli dostaje gotówkowo, daje podpis, że otrzymała pieniądze, a jeżeli dostaje na konto, no to jest to potwierdzenie, że więc nawet, moim zdaniem, podpis odbioru pieniędzy jest w ogóle kompletnie niepotrzebny.

**Przewodniczący Marek Szank** – wniosek, który jest w posiadaniu i jest to str. nr 1, załącznik nr 1 do uchwały, wniosek o przyznanie stypendium, pkt 7 – nazwa banku i numer konta bankowego.

Mam pytanie, panie dyrektorze, ponieważ impreza, która miała miejsce w ubiegłym tygodniu, no zakończyła się, czy rozpoczęła się nawet przy mało komfortowej sytuacji, a ponieważ pan dyrektor jest administratorem obiektu, który się nazywa hala miejska – co w dalszym ciągu zdarzeń będzie następowało? Ja wczoraj byłem na hali, poszedłem na mecz Red Devils i powiem panu, panie dyrektorze, wyszedłem po 10 minutach. Hala nadal jest z takim odorem... jest odorem wypełniona. Jak długo to jeszcze będzie trwało? Czy wiemy przede wszystkim co się stało? Kto? I jak daleko posunięte są te sprawy związane z wyjaśnieniem sytuacji? Czy może nam pan coś więcej powiedzieć, bo rozumiem, że w dniu tej imprezy nie mogliśmy zbyt wiele powiedzieć, ale sytuacja, która miała miejsce, tutaj była przez nas analizowana. My wynajęliśmy klubowi, stowarzyszeniu obiekt miejski i teraz obiekt miejski został przez sprawców, wandalów zniszczony, co doprowadziło też do zakłócenia imprezy sportowej w naszym obiekcie. I ten obiekt prawdopodobnie nie był użytkowany przez pewien czas, albo zakłócone były zajęcia przez szkoły, czy przez stowarzyszenia, które tam pracowały. Ja, po wczorajszym zdarzeniu, jak wszedłem na salę i przebywałem tam 10 minut, nie wyobrażam sobie, jak to wyglądało tydzień temu, jak mocny i niebezpieczny był ten odór, który w tej hali jeszcze jest. Czy może nam pan w ogóle powiedzieć coś więcej? Bo wiem, że na pewno toczy się jakieś postępowanie. Policja i osoby, które są zainteresowane tym wyjaśnieniem, przede wszystkim wydaje mi się, że najbardziej zainteresowane jest stowarzyszenie, klub, który był organizatorem. Czy może nam pan coś więcej powiedzieć w ogóle tutaj publicznie będąc na posiedzeniu komisji, gdzie jest to zapisywane i każdy będzie mógł to odczytać.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – ja powiem tyle, ile my na tę chwilę wiemy, ile na tę chwilę zrobiliśmy, żeby doprowadzić do tego, żeby hala mogła być normalnie użytkowana. Więc my halę już w piątek, w przeddzień imprezy, która odbywała się za sprawą Gruchała Team, halę już oddaliśmy i ta hala od godzin popołudniowych była przygotowywana do wydarzenia, które miało miejsce w sobotę o godzinie osiemnastej. Do godziny trzeciej, według tej wiedzy, którą też i państwo posiadacie, do godziny trzeciej odbywały się przygotowania tej hali i o godzinie trzeciej organizatorzy tego wydarzenia opuścili halę. Na hali pojawili się powtórnie w granicach godziny siódmej – ósmej, a to za sprawą tego, że pracownica nasza Urzędu Miejskiego jeszcze robiła ostatnie zabiegi, jeżeli chodzi o kwestię sprzątnięcia wykładziny na tej hali. Więc kiedy weszła o godzinie siódmej, no to uderzył ją tam straszliwy odór, który potem zlokalizowała. Miejsce było takie, że osoba, czy osoby, które wdarły się, włamały się do naszej hali, wypaliły otwór w drzwiach od strony cementarza i otworzyły, bo tam jest taki mechanizm, jest wyjście ewakuacyjne i ten mechanizm można tam, za sprawą włożenia ręki i ściągnięcia blokady, można go zluźnić. I ta osoba, czy osoby weszły do wewnątrz i rozlały substancję, która się według naszej wiedzy nazywa Hukinol. Jest to środek, który służy do odstraszenia dzików. I ten środek został wylany na wykładzinę, ale również na krzesła niektóre, które już były tam rozstawione. I w ten sposób no chciała ta osoba, czy też chciały osoby spowodować, żeby ta impreza się nie odbyła. Więc po godzinie siódmej, około godziny ósmej pojawili się organizatorzy, którzy rozpoczęli szereg działań, które miały doprowadzić do tego, żeby jednak ta impreza odbyła się o godzinie osiemnastej. Więc pracownik łącznie z organizatorem, czyli mowa tutaj o kierowniku hali, który pojawił się też zaraz na hali, i organizator, czyli Marcin Gruchała, zawiadomili poszczególne służby, a więc najpierw pojawili się strażacy, potem pojawili się policjanci, potem pojawił się też sanepid. I o godzinie dziesiątej decyzja sanepidu była jednoznaczna, że w takich warunkach tej imprezy przeprowadzić się nie da. Żeby było jasne, ta substancja nie zagrażała nawet wtedy

i nawet dzisiaj, ona nie zagrażała i nie zagraża uczestnikom tego, co dzieje się w hali, ponieważ nie ma to takiego działania. Pozostawia to odór, natomiast nie ma to żadnego działania, które by powodowało duszności albo jakieś działanie na skórę, czy na inne jakieś części ciała. Więc pan organizator zapewniał panią z sanepidu, że doprowadzi do tego, że zneutralizuje działanie tej substancji. No i pani z sanepidu zgodziła się na to, żeby o godzinie szesnastej dokonać jeszcze raz lustracji obiektu. Na tej lustracji obiektu pojawił się też Pan Burmistrz, był pan kierownik hali, byłem też ja i pani z sanepidu. Decyzja była taka, że można przeprowadzić tam imprezę masową. Więc impreza się, jak państwo wiecie, odbyła. Ja przyznam się szczerze, że kiedy wróciłem do domu po czterdziestu minutach pobytu w tej hali, miałem rzeczy do prania. Więc tak wyglądała sytuacja na wtedy. Pan Marcin Gruchała jak organizator dołożył dużych starań, żeby impreza się odbyła. Tam były czynione różnego typu zabiegi w tej hali, jeżeli chodzi o kwestię neutralizacji tego odoru. My po zakończonej imprezie wywieźliśmy z hali najpierw wykładzinę, potem też kotary, które były zawieszane. Dokonaliśmy jeszcze jednego dodatkowego zabiegu, żeby zneutralizować ten odór. Uważam, że w dużej części nam się to udało, więc jeżeli pan był tam wczoraj i odczuwał pan ten dyskomfort pobytu, to myślę, że nawet chyba nie jest pan w stanie sobie wyobrazić tego, co było w sobotę i co było jeszcze w poniedziałek.

**Przewodniczący Marek Szank** – dobrze, ale teraz, panie dyrektorze, zdarzyła się sytuacja, musimy być przygotowani na to, że mogą znaleźć się następni wandalę, ludzie, którzy nie potrafią docenić pracy, czy wkładu pracy innych osób, czy też majątku miejskiego. Hala jest naszym majątkiem, my tym dysponujemy.

Pan Andrzej Plata i zamykamy dyskusję.

- **Radny Andrzej Plata** – szanowni państwo, wyrażam troskę właśnie odnośnie tej hali. Mam pytanie, bo też organizuję 22 listopada imprezę piéściarską, na którą serdecznie państwa zapraszam, i troszkę się niepokoję w jaki sposób to wygląda. Ja jestem ciekawy jakie koszty poniosło właśnie miasto ze względu na tę sytuację. Czy te wszystkie zabiegi, które były prowadzone bezpośrednio przed imprezą, były finansowane przez organizatora? Tak? Nie przez miasto? Czy w umowie jest zapisane w ten sposób, bo nie mam jej przed sobą i nie pamiętam, czy za skutki oddania hali w niewłaściwym stanie odpowiada organizator, czy sprawca, czy co? Śmierząca sprawa, panie dyrektorze.

**Przewodniczący Marek Szank** – w tym temacie, ponieważ wczorajsza moja wizyta na meczu Red Devils związana była z takim pytaniem – organizatorem meczu jest klub Red Devils, dostaje halę, ale zdarzyć się mogła podobna sytuacja i wówczas co? Mecz byłby odwołany. Kto ponosi koszty i kto ponosi koszty związane z doprowadzeniem tej sali do właściwego stanu? Bo ktoś pobiera, ale za chwilę zwraca, tak? W należywym stanie, należywym porządku.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – panie przewodniczący, ja wracam do punktu wyjścia, to co powiedziałem na wstępie. Ten stan nie zagraża niczyjemu bezpieczeństwu. Żeby to było jasne. Więc na tym polega rzecz. Natomiast my nie zaprzestaniemy działania, żeby łagodzić ten efekt, który jest, tak? Więc mamy różnego typu działania, które będziemy podejmować jeszcze w tym tygodniu po to, żeby kolejne rzeczy, które będą się odbywały na tej hali, odbywały się w zdecydowanie lepszych warunkach niż te, które były choćby nawet podczas wczorajszego meczu Red Devils.

**Przewodniczący Marek Szank** – ale chodzi mi też o to, panie dyrektorze, zabezpieczenie, monitoring, poprawa monitoring. Niedawno o tym rozmawialiśmy. Przekazaliśmy 10.000 zł na monitoring związany z kasami przy Chojniczance. Ja też już wówczas mówiłem, żeby poprawić monitoring przy hali. Tym razem to wejście, czyli to włamanie nastąpiło z drugiej strony. Chodzi mi o to, żebyśmy nasze obiekty miejskie zabezpieczyli przed tego rodzaju sytuacjami. Czy monitoring może spowodować, że ta hala będzie bardziej bezpieczna?

- **Radny Maciej Bonna** – każdy kaptur założy i kominiarkę i nikogo się nie pozna. Panie przewodniczący, są sprawy losowe. Ktoś chciał zrobić przykrość organizatorowi i to zrobił. Jeżeli będzie chciał to zrobić, to niezależnie ile kamer byśmy tam nie zamontowali, to coś wymyśli i zrobi, tak? Więc to są sytuację losowe po prostu.

**Przewodniczący Marek Szank** – ale tutaj są pytania zasadne, które zadał kolega Plata, o kosztach poniesionych przez miasto. I teraz chcieliby usłyszeć odpowiedź na ten temat od administratora.

- **Dyrektor Roman Guzelak** – Pan Marcin Gruchała w rozmowie ze mną już po zakończonej imprezie stwierdził, co jest prawdą, że impreza była ubezpieczona. Więc my jako miasto, jeżeli ponieśliśmy określone koszty, choćby nawet tego zabiegu, który przeprowadziliśmy w poniedziałek poprzedni, czyli tydzień temu, będziemy mogli domagać się od ubezpieczyciela zwrotu tych środków. Jeżeli państwo macie do czynienia z ubezpieczycielami, to wiecie, jak to wygląda. Nie jest to taka prosta rzecz. Natomiast to, co jest najistotniejsze, co nam przyświeca dzisiaj, to nie jest kwestia pociągania do odpowiedzialności organizatora, który znalazł się w takiej sytuacji, tylko ujęcie sprawcy. I nad tym działa policja. Więc to jest jak gdyby podstawowa sprawa, czyli tu policja działa, policja ma swoje określone jakieś tam podejrzania i to jest właściwie clou wszystkiego. Natomiast my musimy zrobić wszystko, żeby ten odór, który tam jeszcze w hali pozostał, żeby go minimalizować. Nie zlikwidować, bo rozmawialiśmy z różnego typu firmami, które zajmują się takimi sprawami, polecają określone środki, będziemy na pewno musieli zastosować je w przypadku tych rzeczy, które wywieźliśmy, choćby nawet wykładziny i kotar, i tak samo krzesła, które jeszcze gdzieś tam w garażu stoją w hali, bo one najwięcej tego przyjęły. Ale w ścianach to też jeszcze siedzi. A jeszcze jako ciekawostka – wieszaki, które stały w holu, trzy metalowe wieszaki, które pożyczaliśmy na imprezę, która odbywała się w piątek, czyli na otwarcie i jubileusz Banku Żywności, metalowe wieszaki, one po przywiezieniu tam w to miejsce jeszcze miały w sobie ten odór.

**Przewodniczący Marek Szank** – szanowni państwo, z nadzieją, że policja znajdzie sprawców i przede wszystkim z apelem o to, aby nie znaleźli się następni amatorzy, kolejni chętni do tego, aby zakłócać imprezy sportowe w naszym mieście, z troską o zdrowie sportowców i widzów oglądających, i z szacunkiem do wykonanej pracy i zaangażowania w te imprezy prosiłbym, abyśmy wytrzymali troszeczkę z tymi emocjami, które nami kierują, bo nawet nie jestem w stanie powiedzieć, czym mogły się te osoby kierować.

Zamykam posiedzenie Komisji Sportu.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

**Protokół sporządziła**

*Beata Biesek*

**Przewodniczący  
Komisji Sportu**

*Marek Szank*